

*Irena Lepalczyk**

W POSZUKIWANIU MODELU DZIAŁALNOŚCI
WYCHOWAWCZO-SPOŁECZNEJ OSIEDLA MIESZKANIOWEGO

I. Punktem wyjścia niniejszej wypowiedzi będzie analiza wyników plebiscytu ogłoszonego w 1977 r. przez „Tygodnik Kulturalny” wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Wydziałem Oświaty i Kultury CRZZ i Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Głównym celem podjętej akcji była „popularyzacja najlepszych programów działalności społeczno-kulturalnej, najbardziej interesujących inicjatyw i doświadczeń — w rezultacie dalsze wzbogacenie działalności społecznej, wychowawczej i kulturalnej w osiedlach”¹.

Organizatorzy plebiscytu podali kryteria oceny osiedli, zgłoszonych na konkurs. Oto one:

- system organizowania życia społeczno-kulturalnego;
- jakość i różnorodność form życia społecznego;
- poziom kultury miejsca zamieszkania;
- efekty w dziedzinie poprawy warunków życia kulturalnego uzyskane drogą czynów społecznych;
- aktywność samorządu mieszkańców w programowaniu i organizowaniu działalności społeczno-kulturalnej².

Spośród dziesięciu propozycji, jakie napłynęły do redakcji „Tygodnika Kulturalnego” jury nagrodziło osiedla czterech spółdzielni:

- Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu I nagrodą;

* Doc. dr, kierownik Zakładu Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ „Tygodnik Kulturalny” 1978, nr 41, s. 1.

² *Ibidem* 1977, nr 39, s. 1.

cjami społecznymi wymieniają wszyscy autorzy zgłaszający osiedle do plebiscytu. Warto jednak podkreślić, iż o współpracy rozumianej jako poczynania koordynacyjne i integracyjne można mówić przede wszystkim w odniesieniu do osiedli Ostródy i Kędzierzyna.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż we wszystkich opisach osiedli wyróżnionych jako odbiorcę poczynania kulturalno-społecznych wymienia się dzieci i młodzież. Analizując formy pracy stwierdzamy, iż pod pojęciem „dorośli” kryją się osoby w wieku produkcyjnym. Warto tu dodać, iż program zaadresowany do dorosłych w SM „Osiedle Młodych” w Cdańsku jest bardzo urozmaicony i zawiera duży wachlarz atrakcyjnych dla dorosłych mieszkańców osiedla zajęć amatorskich, takich jak: działalność turystyczna w klubie PTTK i osiedlowym klubie turystyki motorowej, działalność sportowa realizowana w dwóch ogniskach i w sześciu sekcjach TKKF, z wyodrębnionymi sekcjami dla mężczyzn i kobiet itp.

Tylko w Robotniczej Spółdzielni „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu — sieć placówek i program adresowany jest do wszystkich kategorii wieku i „do całych rodzin”. Warto dodać, iż Komisja Społeczno-Wychowawcza przy Komitecie Osiedlowym nr 19 Osiedla Młodych „Pojezińska” na Bałutach — uznając za najpoważniejszego kandydata na zwycięzcę plebiscytu osiedle kędzierzyńskie — zwróciła uwagę na „godne naśladowania wieczory rodzinne” w nim organizowane. Równocześnie Komisja podała przykłady różnorodnych form pracy kulturalnej i rekreacyjnej na osiedlu, w której najważniejsze są działania adresowane do całej społeczności osiedlowej i do wielu różnych instytucji i placówek osiedla.

Chcąc rozwinąć kulturę współżycia mieszkańców osiedla — czytamy w liście Komisji Społeczno-Wychowawczej przy Komitecie Osiedlowym nr 19 Osiedla Młodych „Pojezińska” do „Tygodnika Kulturalnego” — podjęliśmy akcję „Bądź życzliwy”. Dzieci na zakończenie roku szkolnego recytowały wiersz pt. *Bądź życzliwy*, ułożony przez długoletniego członka Komisji Społeczno-Wychowawczej, Feliksę Smokowską i przygotowały 60 ozdobnych haseł z napisem „Bądź życzliwy”. Hasła te są wyeksponowane we wszystkich placówkach kulturalnych, handlowych i urzędach. W szkołach na apelach i spotkaniach z rodzicami z naszej inicjatywy przeprowadzane są rozmowy i pogadanki nt. życzliwość między ludźmi⁴.

Jest to niewątpliwie inicjatywa wyróżniająca osiedle bałuckie wśród wielu innych, które charakteryzowane były w toku prowadzenia plebiscytu — nie tylko w „Tygodniku Kulturalnym”, lecz także w „Trybunie Ludu”.

II. Celem tej pobieżnej analizy zwycięzców plebiscytu była próba wyodrębnienia modelu działalności wychowawczo-społecznej w osiedlu. Okazało się, iż jest on bardzo zbieżny z historycznie najstarszym mo-

⁴ *Ibidem*, nr 42, s. 5.

- Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu i Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Gdańsku II nagrodą — *ex aequo*;
- Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” w Ostródzie III nagrodą.

A oto uzasadnienie, które podajemy *in extenso*:

Robotnicza Spółdzielnia „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu. Osiedla tonące w pięknie utrzymanej zieleni. Zorganizowana sieć placówek kulturalno-wychowawczych i usługowych, piękne tereny sportowo-rekreacyjne, boiska, place gier i zabaw, ścieżki zdrowia, bogaty, nowatorski w pomysłach program działalności społeczno-wychowawczej, adresowany zarówno do dzieci i do młodzieży, jak i do dorosłych — do całych rodzin. Znakomita współpraca z wszystkimi, którym bliskie są sprawy mieszkańców, z zakładami pracy, organizacjami społecznymi i instytucjami.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Ładne osiedla, z dobrze zorganizowaną siecią usług, ułatwiających życie mieszkańcom, ciekawa koncepcja specjalizacji placówek kulturalno-wychowawczych, częściowo realizowana. Bogactwo imprez, spotkań, propozycje spędzenia wolnego czasu, dające mieszkańcom duże możliwości wyboru. Ożywiona działalność sportowo-rekreacyjna. Kontakty ze środowiskami twórczymi. Samorządne formy gospodarowania. Ciągła troska, aby realizować marzenia, zaspokajać wzrastające potrzeby mieszkańców, rozwijać aspiracje kulturalne.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Gdańsku. Kształtowanie samorządności, poczucia odpowiedzialności, poczynając od najmłodszych mieszkańców osiedli. Stwarzanie odpowiednich warunków do pracy kół organizacji społecznych. Szczególnie bogaty program, obfitujący w nowe pomysły, adresowany do dzieci i młodzieży oraz najstarszych mieszkańców osiedli, seniorów. Upowszechnianie w skali masowej sportu i turystyki. Piękne imprezy plenerowe, festyny osiedlowe. Dobrze zagospodarowane i utrzymane osiedle. Dobra organizacja pracy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność” w Ostródzie. Bogata zielen, dobrze utrzymana dzięki wkładowi pracy samych mieszkańców, a zwłaszcza dzieci. Wyjątkowa troska o najmłodszych, ładnie zagospodarowane tereny zabawowe i rekreacyjne. Atrakcyjny program działalności kulturalnej, ściśle korespondujący z potrzebami i zainteresowaniami mieszkańców. Dobra współpraca z organizacjami społecznymi, szkołami — mająca na celu stałe rozszerzanie form działalności społecznej i kulturalnej³.

Ogłoszenie kryteriów oceny osiedli zdeterminowało w ogólnych rysach charakterystykę proponowanych na konkurs. Niemniej jednak warto wyodrębnić niektóre cechy wyróżniające oraz wybrane cechy wspólne wszystkim czterem osiedlom. Dobra sieć usług jako cecha wyróżniająca występuje tylko w odniesieniu do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Natomiast w stosunku do wszystkich osiedli podkreślane są prawidłowe warunki dla rozwoju pracy kulturalno-oświatowej, rekreacyjno-sportowej, bogaty, urozmaicony i atrakcyjny program działania.

Współpracę osiedla ze szkołą oraz z innymi instytucjami i organiza-

³ *Ibidem*, 1978, nr 41, s. 1—2.

delem osiedla mieszkaniowego, który był z powodzeniem realizowany w żoliborskim osiedlu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w latach 1928—1939. Mimo, iż jest to model starannie opracowany przez wielu autorów⁵, wydaje się słuszne zatrzymać się przy nim dłużej, gdyż należy do typu, który można by nazwać rodzinnym, wielopokoleniowym, a więc zaspokajającym potrzeby wszystkich kategorii wieku oraz podstawowej grupy mieszkańców — rodziny.

Osiedle to charakteryzowało się następującymi cechami:

— Oddziaływaniem wychowawczym objęte były wszystkie kategorie wieku: dzieci, młodzież, dorośli.

— Sieć urządzeń opiekuńczo-wychowawczych i kulturalno-oświatowych oraz gospodarczych zorganizowana była w oparciu o potrzeby indywidualne mieszkańców wszystkich kategorii wieku oraz o potrzeby rodzin. Z sieci tej korzystali wszyscy mieszkańcy osiedla.

— W toku realizacji programu pracy wychowawczo-społecznej osiedla można było stwierdzić, że w miarę upływu lat dzieci stawały się dominującą kategorią wieku, która podlegała planowanym oddziaływaniom. Rozbudowywana była przeznaczona dla nich sieć urządzeń osiedlowych: przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, czytelnia z wypożyczalnią, poradnie, kuchnie mleczne, teatr kukiełkowy „Baj”, świetlice, sale ciszy, podwórkowe urządzenia sportowo-wypoczynkowe itd.

— Terenem aktywności dorosłych były społeczne stowarzyszenia lokalne i parolokalne, głównie samorząd mieszkańców, skupiający najbardziej aktywnych członków WSM.

— W realizacji zadań wychowawczo-społecznych w osiedlu brali udział liczni zainteresowani: Zarząd Spółdzielni, samorząd mieszkańców, terenowe koło Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Robotniczy Klub Sportowy „Marymont”, Liga Kooperatystek. Funkcje koordynacyjne pełniła Międzyzastawczyńska Komisja Porozumiewawcza.

— Na pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych i kulturalno-oświatowych starannie dobierano ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych, doświadczeniu i praktyce oraz walorach moralnych i postawie odpowiadającej ideowym założeniom WSM. Do współdziałania z nimi powoływani byli rodzice oraz inne kategorie mieszkańców osiedla, na zasadzie partnerstwa i współodpowiedzialności za realizację zadań placówki.

— W pracach dorosłych mieszkańców osiedla, w uroczystościach i imprezach organizowanych w osiedlu, w czynach społecznych oraz

⁵ Np. M. Kuzańska, *Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, 1919—1939*, Wrocław 1966.

w codziennej trosce dorosłych o kształt życia osiedlowego uczestniczyły dzieci i młodzież.

— Atmosfera życia i pracy w osiedlu była przeniknięta ideowością, wynikającą z nieformalnego związku sieci organizacyjnej samorządu „z ruchem robotniczym, zawodowym, politycznym, oświatowym i społecznym; ten nieformalny związek odgrywał większą rolę niż pewne więzi formalno-organizacyjne”⁶.

Pozornie sądząc, można by powiedzieć, iż żoliborski model osiedlowego wychowania środowiskowego nie zachował równowagi w realizacji poczynąń ukierunkowanych na całą rodzinę. Byłby to mylny wniosek. Urządzenia rekreacyjne, opiekuńczo-wychowawcze, kulturalno-oświatowe, przeznaczone dla dzieci i młodzieży zgromadzały wokół siebie liczną społeczność dorosłych, realizujących w ten sposób potrzeby ekspresji, aktywności społecznej, interakcji społecznej czy służby społecznej w szerokim tego słowa znaczeniu. Jako przykłady można wymienić poczynania osiedlowego domu kultury, teatru „Baj”, promieniowanie stowarzyszeń społecznych, głównie RTPD nie tylko na osiedle. Dorośli byli wreszcie autorami koncepcji samorządu osiedlowego oraz jej realizatorami.

Łączenie potrzeb, aspiracji, zainteresowań i możliwości wszystkich pokoleń mieszkańców w realizacji zadań, którym przyświecała idea przewodnia, jaką jest szczęśliwe dzieciństwo i uspołeczniona rodzina było głównym elementem modelu działalności wychowawczo-społecznej osiedla żoliborskiego, integrującego całą społeczność osiedlową.

III. Powróćmy do spraw nam współczesnych. W świetle pedagogiki społecznej osiedle należy do fundamentalnych środowisk wychowawczych. Aleksander Kamiński mówi: „[...] poprawny model osiedla nie jest w opozycji do wielkomiejskiej kultury ani wartości społecznych i obyczajowych wielkiego miasta. Jego założenia zmierzają do zlikwidowania ujemnych zjawisk życia wielkomiejskiego, godzących w zdrowie fizyczne, psychiczne i społeczne mieszkańców, a szczególnie najwrażliwszych z nich — dzieci”⁷.

Ryszard Wroczyński mówiąc o osiedlu jako środowisku wychowawczym formułuje następujące uwagi: „[...] w osiedlach mieszkaniowych występują sprzyjające warunki dla skoordynowanej działalności wychowawczej, dla tworzenia harmonijnych podniet rozwojowych, w osiedlu mieszkaniowym bowiem koncentruje się życie rodziny, jest ono terenem kontaktów i współdziałania osób różnych generacji wieku z ludnością

⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁷ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974, s. 129—130.

starszą w wieku poprodukcyjnym, której aktywność bardzo często ogranicza się do terenu osiedla"⁸.

Helena Radlińska w roku 1912 wygłosiła referat na zebraniu Sekcji Pedagogicznej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Krakowie pod znamienym tytułem: *O pedagogice wielkomiejskiej*. W referacie tym zwróciła uwagę na sprawy, które są aktualne i obecnie:

— Młodzież i dzieci żyjące w wielkich miastach ulegają wielorakim wpływom, jakich dostarcza intensywnie rozwijające się środowisko lokalne. Egzemplifikacją dla autorki była początkująca urbanizacja i uprzemysłowienie Krakowa początku bieżącego wieku.

— Wychowawcy winni uwzględnić wpływ środowiska wielkomiejskiego i liczyć się z nim. Brak takiego rozeznania panuje powszechnie.

— Można zaobserwować, iż powstaje nowa gałąź pedagogiki, „której zadaniem jest badanie stosunków socjalnych dzieci wielkomiejskich”. W wyniku diagnozy należy stworzyć „najlepszy system wychowania, zastosowany do warunków życia w wielkich miastach”.

Na zakończenie swego referatu Radlińska przedstawiła program przyszłej działalności Sekcji, której celem miało być opracowanie pedagogiki wielkomiejskiej⁹. Do tych tematów powróciła w badaniach nad przyczynami powodzeń i niepowodzeń szkolnych, prowadzonych w latach trzydziestych na Ochocie i na Bałutach, i w lustracji społecznej dzielnicy Chojny, zapoczątkowanej w drugiej połowie lat czterdziestych.

Z dyrektyw Radlińskiej¹⁰ odnoszących się do środowiska lokalnego, pełniącego funkcje środowiska wychowawczego, należy w tym miejscu wymienić podstawową: o nasyceniu środowisk lokalnych placówkami i urządzeniami kultury, wprowadzającymi ich użytkowników w wartości kultury duchowej.

IV. Poszukując modelu działalności wychowawczo-społecznej osiedla wielkomiejskiego omówimy kolejno niektóre zagadnienia dotyczące: dorosłych mieszkańców osiedla, grupy rodzinnej, dziecka w rodzinie i osiedlu oraz nieformalnych grup rówieśniczych.

Jak się kształtuje stosunek człowieka dorosłego do osiedla? Jak się przejawiają jego postawy introwertywne, prodomowe, a przede wszystkim, jak one wyglądają w odniesieniu do społeczności dziecięcej?

Liczne badania wskazują na ogół na kilka zjawisk, które udało się sformułować następująco:

— Osiedla wielkomiejskie sprzyjają izolacji mieszkańców w ich mieszkaniach, w gronie rodzinnym.

⁸ R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1974, s. 175–176.

⁹ Z ruchu pedagogicznego w Polsce i za granicą, „Ruch Pedagogiczny” 1912, R. 1, s. 102.

¹⁰ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961, s. 100 i in.

— Osiedla wielkomiejskie stały się dla jego dorosłych mieszkańców raczej sypialnią niż środowiskiem życia.

— Konsumpcyjny stosunek współczesnego człowieka do życia oraz niektóre właściwości wynikające z mieszkania w wielkim mieście (trudności komunikacyjne, odległość od miejsca pracy, trudności dostosowania się do zmiennych wymogów otoczenia) są antybodźcami w podejmowaniu osiedlowej działalności społecznej.

— Pewne trudności płyną z braku stabilizacji programów kulturalnych, oświatowych i socjalnych. Za zbyt szybko wprowadzanymi zmianami polityki kulturalnej i oświatowej z trudem nadążają również zawodowi pracownicy placówek. Owa zmienność i brak stabilizacji w polityce kulturalnej i oświatowej wytwarza poczucie tymczasowości, dozażności i w konsekwencji powierzchowności poczynań instytucji i placówek oświatowych, powoduje fluktuację wśród pracowników zawodowych, podważa zaufanie, oraz wywołuje zniechęcenie działaczy społecznych i społeczności osiedla.

— W tym świetle należałoby powiedzieć, iż dorosły poszukuje w swoim miejscu zamieszkania: odpoczynku fizycznego i psychicznego, ciszy, spokoju, odseparowania się od trudności i kłopotów zawodowych i pozazawodowych, sympatycznych i życzliwych, lecz niezbyt częstych, kontaktów z kolegami, przyjaciółmi, a przede wszystkim współżycia w najbliższym kręgu rodzinnym.

V. Proponowany model działalności wychowawczej w osiedlu mieszkaniowym, preferujący dobro grupy rodzinnej oraz wszechstronny rozwój i szczęście dziecka, posiada następujące komponenty:

— Systematyczne, stałe, kontrolowane wiązanie spraw życia rodziny z funkcjonowaniem wszystkich placówek osiedlowych: zdrowia, oświaty, wychowania, rekreacji, kontroli, usług i zaopatrzenia.

— Traktowanie rodziny jako celu i ośrodka centralnego wszelkich poczynań podejmowanych nie tylko w zakresie pomocy w jej funkcjach wychowawczo-opiekuńczych, lecz także w gospodarczych i usługowo-konsumpcyjnych, przy czym istotnym zagadnieniem jest uwzględnienie cykli życia małżeńskiego i rodzinnego oraz zmian w strukturze rodziny.

— Kładzenie nacisku na podnoszenie kultury pedagogicznej rodziców i całego społeczeństwa lokalnego oraz wprowadzanie wspólnych, wypróbowanych, tj. dostosowanych do potrzeb i możliwości, kierunków działania społeczno-wychowawczego w osiedlu.

— Ukazywanie wzorów codziennego życia rodzinnego i społecznego oraz stwarzanie urządzeń i placówek pomagających w ich realizacji. Dla wyraźniejszego przedstawienia myśli podamy przykład: samochód

i troska o jego utrzymanie integruje rodzinę, równocześnie jednak — gdy brak miejsca na parkingu, gdy śnieg zasypie miejsce zwyczajowo zajmowane — może być czynnikiem dezintegrującym społeczność lokalną i wywołującym poważne konflikty sąsiedzkie.

VI. W modelu działalności społeczno-wychowawczej ukierunkowanej na sprawy rodziny priorytetowe miejsce przyznajemy dziecku. I tu należy zwrócić uwagę na zagadnienie, które prawie wcale nie jest podnieszone w literaturze pedagogicznej poświęconej sprawom rodziny, a mianowicie na łączne rozpatrywanie realizowanych w osiedlu mieszkaniowym potrzeb rodziny i dziecka oraz na wzajemne stosunki dorosłych i dzieci.

Dziecko przypomina dorosłemu własne dzieciństwo, wywołuje marzenia i wspomnienia, pozwala na widzenie obrazu świata młodymi oczyma, ułatwia kompensację własnych niepowodzeń, jest nadzieją na przedłużenie życia w przyszłych losach dziecka. Dziecko — traktowane przez dorosłych jako nosiciel wartości kultury i odbiorca wartości ekonomicznych — kształtuje produkcję i handel. Występuje jako główny motor zakupów dyktowanych modą młodzieżową, bądź jest motywem zakupów dorosłych, którzy proponują ich kierunek. Dorosły z kolei narzuca dzieciom i młodzieży nie tylko modę w zakresie ubrania, zachowania, uczesania, ale także wzory zachowań.

Badania francuskiej Grupy Etnologii Społecznej na temat dziecka i jego potrzeb kulturalnych w osiedlu współczesnym ukazują znamienne zjawiska. Niektóre wyniki warto w tym miejscu przedstawić¹¹:

— Dzieci są dynamiczne, pełne inicjatywy i starają się bardzo szybko uniezależnić od dorosłych.

— Bohaterami telewizyjnymi, bohaterami prasy i literatury dziecięcej są chłopcy, a nie dziewczęta.

— Z literatury dziecięcej zniknęła rodzina¹². Brak rodziny nie przedstawia dla dziecka dramatu. Jeśli nawet występują oboje rodzice, to udział w fabule bierze tylko ojciec z synem lub z córką. Chłopcy i dziewczęta żyją wśród mężczyzn dwukrotnie częściej niż wśród kobiet. Kontakt: matka — córka jest rzadki, a matka — syn prawie nie występuje w literaturze. Brak jest również matki samotnej. Prawie dwukrotnie częściej występuje wujek lub ojciec chrzestny, ponad trzykrotnie — samotny ojciec.

— Akcja opowieści drukowanych w prasie i w powieściach dziecięcych i młodzieżowych rozgrywa się prawie wyłącznie na terenach

¹¹ M. J. Chombart de Lauwe, *L'enfant et ses besoins culturels dans la cite contemporaine*, [w:] tenże, *Images de la culture*, Paris 1970, s. 31—45.

¹² *Ibidem*, s. 129.

dzikich, w pustyniach, dżunglach, w toku przemierzania ogromnych przestrzeni samochodem, statkiem, samolotem, na wsi, w małych osadach oddalonych od wielkich skupisk miejskich. Jeśli terenem akcji jest miasto, co jest wyjątkowe, to fabuła toczy się na przedmieściach, w małych, zamkniętych, z zasady peryferyjnych osiedlach.

Autorka, którą cytujemy, zwraca uwagę, że filmy i telewizja, podobnie jak powieści i czasopisma dla dzieci i młodzieży, niechętnie przedstawiają kobietę-matkę jako towarzyszkę dziecka oraz wielkie miasto jako podstawowe środowisko jego życia.

Rozbieżności między wzorami literatury a rzeczywistością wzmagają się w kontakcie dziecka z tłumem, gwarem, miastem, ruchem, zmiennością wielkiego miasta i powodują nierealność rzeczywistości, prowadząc do trudności w adaptacji społecznej młodego pokolenia. Środki masowego przekazu ukazują dziecko w środowisku przyrodniczym, podkreślają jego niezależność i inicjatywę, gdy tymczasem w mieście tereny zielone oraz tereny gier i zabaw są przestrzennie ograniczone oraz odgórnie zaprogramowane. Powstaje pytanie: W jaki sposób w wielkomiejskim osiedlu mieszkaniowym można kształtować wartościową społecznie i wychowawczo niezależność i inicjatywę dziecka?

W świetle badań francuskich nasuwają się także pytania dalsze: Czy zaspokojenie potrzeb dziecka winno być ukierunkowane na kompensację pragnienia ucieczki i marzeń, wywołanych przez literaturę i film? Czy placówki społeczno-kulturalne w osiedlach potrafią, mogą, mają możliwość konkurowania z nieograniczonymi wręcz atrakcjami, jakich dostarczają środki masowego przekazu?

Doświadczenia nowych wielkomiejskich osiedli mieszkaniowych wskazują, iż coraz częściej organizowane są tereny przygód i place robinsonów. Istniejące placówki kultury w swoich programach znajdują coraz więcej miejsca na zaspokojenie, choćby tylko częściowe, naturalnych, a równocześnie pobudzanych przez środki masowego przekazu, potrzeb przygody, awantury, niezwykłości.

VII. Następną ważną, wymagającą omówienia sprawa odnosi się do dyrektyw w zakresie praktyki wychowania w osiedlu, wskazując równocześnie na konieczność pogłębionej diagnozy badawczej. Chodzi o grupy młodzieżowe. Instrumentalny charakter zespołów znajdujących siedzibę w placówkach kulturalnych osiedla (dom kultury, świetlica międzyszkolna, klub, zajęcia pozalekcyjne w szkole itp.) nie sprzyja powstawaniu i funkcjonowaniu spontanicznych, nieformalnych grup rówieśniczych. Tworzenie się zaś samorzutnie zespołów młodzieży w wieku dorastania jest zjawiskiem powszechnym, stwierdzonym przez codzienne doświadczenie. Polskie badania nad ich funkcjonowaniem wskazują raczej na

mechaniczny proces powstawania i działania zespołów w ramach struktur formalnych: klasy, szkoły, organizacji młodzieżowej. Na takich też się koncentrują, w mniejszym stopniu dotycząc nieformalnych grup młodzieżowych w tak nieokreślonej strukturze, jaką jest osiedle mieszkaniowe, szczególnie osiedle wielkomiejskie.

Nieformalne grupy rówieśnicze stają się przedmiotem zainteresowania organów bezpieczeństwa i kontroli w środowisku lokalnym oraz badaczy wówczas, gdy grupa nieformalna przekształca się w bandę. Banda zrzesza najczęściej jednostki z dysfunkcyjnych rodzin, nie akceptowane w domu, w szkole i organizacji młodzieżowej, w osiedlowej placówce wychowawczo-oświatowej. Członkowie bandy — poszukując zaspokojenia swych potrzeb społecznych: przynależności, uznania — współuczestniczą w grupie rówieśników; podporządkowują się celowi grupy, którego wyrazicielem jest przywódca, posiadający autorytet i uznawany oraz reprezentujący wartości nie zawsze zgodne z normami moralnymi i społecznymi. Cele grupy mogą być nie tylko negatywne, lecz także pozytywne (np. wspólne uprawianie sportu).

Znajomość istniejących rówieśniczych grup osiedlowych, czuwanie nad nimi i dyskretna pomoc w rozwijaniu wartościowych wychowawczo celów grupowych, działalność profilaktyczna przez ukazywanie wzorców nęących — stanowią o powodzeniu realizowanej pedagogiki osiedlowej. Pomoc w rozwoju grup nieformalnych typu: najbliżsi przyjaciele, paczka i grupa koleżeńska, umiejętne włączanie ich w formalne grupy placówek kulturalno-wychowawczych — z pełnym szacunkiem dla podstawowej cechy, jaką jest współzycie z rówieśnikami i wspólna z nimi realizacja celów osobniczych i społecznych — są niezbędne w pracy społeczno-wychowawczej w osiedlu wielkomiejskim.

Bogatych doświadczeń w tej dziedzinie może dostarczyć praca dziękich drużyn piłki nożnej w osiedlach RSM „Bawełna” w Łodzi.

Środki masowego przekazu i badania naukowe krajów zachodnich od wielu lat zwracają uwagę na fakt, że budownictwo wysokościowców i tworzenie osiedli gigantów sprzyja występowaniu przestępczości dzieci i młodzieży w grupach rówieśniczych. Nasza literatura pedagogiczna nie zwróciła uwagi na to zagadnienie, niemniej jednak można założyć hipotetycznie, iż sklepy samoobsługowe, długie korytarze wieżowców i windy są miejscem czynów wymagających interwencji dorosłych i przedstawicieli kontroli społecznej. Zbiorowisko wielkich osiedli, gigantycznych bloków, nie sprzyja nawiązywaniu kontaktów sąsiedzkich; dziecięce psoty, hałasy i nie zaakceptowane przez mieszkańców wieżowca zachowania utrudniają społeczne współzycie. Urbaniści i architekci polscy coraz częściej zwracają uwagę na przeciwwskazania ekonomiczne i społeczne dotyczące budownictwa wysokościowego i wielkich osiedli.

Mówiąc o grupach nieformalnych — zarówno bandach, jak i grupach przyjaciół o wartościowych społecznie celach — należy jeszcze raz podkreślić, iż dla rodzinnego (wielopokoleniowego) modelu działalności społeczno-wychowawczej w osiedlu nie ma spraw obojętnych. Infrastruktura oświatowa, kulturalna, socjalna i gospodarcza oraz ogólny kształt urbanistyczny osiedla są komponentami programu pracy wychowawczej o równorzędnej wartości. Natomiast trudności wychowawcze z młodzieżą obligują do podjęcia badań nad zachowaniem dzieci i młodzieży mieszkającej w wieżowcach i osiedlach gigantach.

VIII. Kończąc należy podkreślić, co następuje:

— Sformułowanie „działalność społeczno-wychowawcza” jest wieloznaczne, ma charakter skrótowego myślowego, który zdobył prawo obywatelstwa w mowie potocznej i języku „urzędowym”. W wielu osiedlach nasycane jest ono treściami związanymi z organizacją czasu wolnego dzieci i dorosłych, wypoczynku i rekreacji po pracy i nauce. Nieodłączne są także działania opiekuńcze, głównie skierowane ku dzieciom i młodzieży.

— Proponowany model działalności społeczno-wychowawczej w osiedlu mieszkaniowym ukierunkowany jest na dziecko i jego rodzinę oraz wszystkie generacje wieku. Model ten jest najbliższy polskiej tradycji osiedli mieszkaniowych i aktualnie coraz częściej wprowadzany w życie.

— Cechą tego modelu jest koordynacja i integracja poczynąń, mających na celu piękne życie, szczęście i dobro rodziny i dziecka. Cel ten winien przyświecać urbanistom i architektom, organizatorom i realizatorom sieci usług i zaopatrzenia, instytucjom służby zdrowia i opieki, oświaty, kontroli, wczasów itp.

— W modelu tym w centrum uwagi znajdują się oprócz spraw dzieci i rodziny o zachowaniach zgodnych z normą społeczną, także sprawy rodziny i jednostki znajdującej się na pograniczu dezorganizacji społecznej i wykolejenia.

— Jest to model działania zawierający wielorakie elementy: wychowawcze, społeczne, gospodarcze, urbanistyczne i architektoniczne. Dominuje w nim humanizm, przenikający wszelkie poczynania w osiedlu mieszkaniowym. Humanizm, który jest wyrazem pełnego szacunku stosunku do człowieka, troski o jego swobodny rozwój, jego potrzeby i szczęście.

— Na zorganizowanej w roku 1975 konferencji poświęconej rodzinie i osiedlu mieszkaniowemu został przedstawiony program badawczy Zakładu Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Program ów obejmował propozycje tematów badawczych dotyczących: 1) rodziny; 2) szkoły środowiskowej; 3) czasu wolnego; 4) relacji osiedle—zakład

pracy oraz 5) metod pracy społeczno-wychowawczej w osiedlu¹³. Pozostał on w zasadzie aktualny. Modyfikacje i uzupełnienia przedstawiono w niniejszej wypowiedzi. Dotyczą one w pierwszym rzędzie wspólnego rozpatrywania spraw dziecka i rodziny oraz ich wzajemnych kontaktów i styczności; warunków życia ukazywanych w środkach masowego przekazu, a nie znajdujących odbicia w rzeczywistości, szczególnie osiedlowej; grup rówieśniczych, głównie zaś zagrożonych moralnie i przestępczych.

— Działalność wychowawczo-społeczna powinna być wsparta diagnozą środowiskową. Na podstawie diagnozy możliwe jest jej programowanie i prognozowanie. Wydaje się niezbędne powołanie ośrodka koordynującego pracę badawczą — na wzór zespołu badawczego programu rządowego PR5, wprowadzającego eksperyment nt. „Społeczny system osiedla mieszkaniowego”, bądź filii Zakładu Pedagogiki Społecznej UŁ na wzór filii Zakładu Pedagogiki Opiekuńczej, funkcjonującej w osiedlu Zaspą w Gdańsku. Można także wzorować się na pracach Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która w zależności od potrzeb korzysta z pomocy pracowników naukowych Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

¹³ Por. „Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej — Człowiek w Pracy i Osiedlu” 1976, t. 16, nr 5 (65), s. 5—6.